

Warunki prenumeraty:
w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnośnienie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Na 1 stronie okładki 30 kop. Na innych stronicach 20 kop. Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedynczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.**
Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2.
Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.



Nagrodzone złotymi medalami
Mydła przetłuszczone higieniczne
udelikatniają i chronią skórę od pęknięcia, wyrobu Apteki

M. Malinowskiego, w Warszawie Nowy Świat 35.

Jan Zaleszczyński

Rymarska 18.

POLECA

swój puder

Cena pudełka

15 k., 30 k., i 50 kop.

MYDŁA Z PRZEPISU D-ra Lustra

specjalisty lekarskiej kosmetyki i chorób włosów z Krakowa, wyrobu fabryki „Tlen“.

Mydło neutralne do konserwowania i udelikatnienia cery, tudzież do mycia twarzy i ciała dzieci.

Mydło alkaliczne № I (lub bez numeru) do cery połyskującej (tłustej), skłonnej do wągrów i zżółceń.

Mydło alkaliczne № II do cery tłustej, skłonnej do pryszczy.

Mydło od łupieżu.

Sposób użycia załączony do każdego mydła.

Do nabycia wszędzie.

Tylko dla



MĘŻCZYŹN

cierpiących na przedwczesne osłabienie nerwów
najlepszym środkiem okazał się

MUIRACITIN.

Tysiące lekarzy zaznaczają prędkie i skuteczne działanie tego preparatu. Muiracitin przygotowuje się w pigułkach, łatwych do przyjmowania, jest zupełnie nieszkodliwy i znakomicie pomaga przy przedwczesnym upadku nerwowego systemu i płciowym osłabieniu.

Cena flakonów: po 250 pig. — Rbl. 20; 150 pig. — Rbl. 12—; 80 pig. — Rbl. 8 — i 50 pig. Rbl. 5.

Uprasza się o zwracanie względem interesującej broszury do

Kantoru Chemicznych Preparatów, S.-Petersburg, Newski Prospekt, dom Singera № 158.

Skład dla całej Polski: Farmaceutyczne i Chemiczne Akcyjne Towarzystwo **HENRYK WELT**, Warszawa, ul. Przejazd № 5.

Muiracitin można nabywać we wszystkich aptekach. Zwracać uwagę na fabryczną markę.

„Głos Radomski”

Pomieszcza — Artykuły treści: społecznej, ekonomicznej, rolniczej, przyrodniczej, archeologicznej, etnograficznej. Powieści, nowele, poezje. Przeglądy literatury i sztuki. Wiadomości urzędowe, miejskie, z okolicy, kraju, cesarstwa i ze świata. Sprawozdania i informacje handlowe, przemysłowe, targowe, oraz ogłoszenia.

Warunki prenumeraty (z przesyłką): rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25.

Warunki ogłoszeń: na stronie 1-ej za wiersz garmontowy lub jego miejsce kop. 40. Reklamy i nadesłane kop. 25. Nekrologi za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 15. Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następne po kop. 6 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Od ogłoszeń rocznych, półrocznych i kwartalnych Redakcja daje znaczne ustępstwa.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ przyjmują w **WARSZAWIE** kantory: **L. i E. Metzla** i **S-ki Krakowskie Przedmieście № 53**; **Ungra** ulica Wierzbowa № 8, gmach teatru **Rozmaitości** i **I. Buchweitz** ul. Ciepła № 14.

➔ Prenumerata „Kosmetyki“ w Galicji wynosi: rocznie koron 15, półrocznie kor. 7.50 hal. kwartalnie kor. 3.75 hal.

Główne zastępstwo na Galicję w księgarni **G. Gebethnera** i Spółki w Krakowie. ➔

Główne zastępstwo na Francję, Belgję i Niemcy: **Société Générale de Publicité**, Paryż, 12 Boulevard de Strasbourg.

MACZKA

NESTLE'A

zawierająca najlepsze mleko alpejskie.
Idealny pokarm dla dzieci. Od 40 lat przez lekarzy całego świata gorąco polecany.
Oryginalne tylko we francuzkiem opakowaniu.
Wystrzegać się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

* * * * *

„MODERNE” Wyborne MYDŁO

F. PULS.

TOW. AKC. w WARSZAWIE

DOSTAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH LEPSZYCH PERFUMERJACH.

* * * * *

Pogadanki estetyczne.

W Ł O S Y.

W dobie obecnej, gdy ludzkość coraz więcej karłowacieje fizycznie, gdy trudno nie tylko o postać z rzeźbionymi kształtami lecz nawet o normalnie zbudowane ciało, gdy malarze na modelki muszą wybierać istoty z wyraźnymi śladami gruźlicy i choroby angielskiej, trudno też bardzo o ładne, naturalne włosy u kobiet, bo zamiast włosów często widzimy wyroby sztuki fryzjerskiej lub... chemii farbiarskiej. A szkoda, gdyż prawdziwą ozdobę głowy kobiecej stanowią włosy...

Nie wdając się w rozbiór czynników, warunkujących normalny i prawidłowy porost włosów — pozostawiam to światłej i kompetentnej uwadze lekarzy — pragnę w niniejszej pogadance jako malarz poruszyć tę kwestję z punktu widzenia czysto estetycznego.

Im włosy są dłuższe i... naturalniejsze, tem oczywiście są piękniejsze. Jest to aksjomat niezaprzeczalny. Długość włosów u kobiet wynosi przeciętnie 75 ctm., dochodzi jednak niekiedy do 120 i nawet 150 ctm.

Co się tyczy *barwy i formy* włosów, to w kierunku tym istnieje bardzo dużo odmian.

Pod względem kolorystycznym odróżniamy następujące główne i właściwe barwy włosów: blond włosy, brunatne, czerwone i czarne; to są zasadnicze kolory; dają one mnóstwo odcieni — całą gamę tonów i półtonów.

Najwięcej odcieni posiadają blond włosy, które mogą być zupełnie jasne, z odcieniem złotawym, czerwonym, o barwie lnu, popielate, kasztanowate etc.

Włosy o barwie lnu nie są piękne, gdyż nie harmonizują zbyt z barwą twarzy, tak jak naprzykład włosy ciemne. Mimo to jednak kobieta może być piękną, o ile włosy takie są gęste, połyskujące i faliste — takie włosy nadają niekiedy twarzy nawet urok specjalny.

Najpiękniejsze są bez zaprzeczenia jasno blond włosy, zwłaszcza z odcieniem złotawym; stąd też pochodzi, iż wszyscy malarze i poeci ucieleśnionym przez

siebie ideałom takie tylko nadają włosy. Czyż widział kto kiedy na obrazach Venus, Helenę, Frynę, Djanę, Hebę, Salome, Madonnę lub Psyche z włosami o innej barwie? Włosy takie posiadają dużo subtelnych tonów, dając pod względem kolorystycznym całą gamę barw od lnu do popiołu.

Zarówno piękne są włosy z odcieniem złocistym, t. j. złotawym, jakoteż czerwonym, to też najslawniejsi malarze: Rafael, Corregio, Guido Reni, Tintoretto, Albani lubują się to w jednym, to w drugim odcieniu. Tycian i malarze ze szkoły flamandzkiej lubowali się w odcieniu czerwonym, gdy tymczasem francuzcy malarze przepadają za kolorem złocistym. Malarze doby obecnej (prócz modernistów i symbolistów) podzielają też gust swych kolegów francuzkich.

Prawdziwie złote włosy są nadzwyczajną rzadkością, i w rzeczywistości na całej kuli ziemskiej dało by się spotkać zaledwie **kilka** kobiet, które by miały takie same złociste włosy, jakie mają na obrazach wyżej wymienione postacie. Naturalnie, iż mam tu na myśli tylko włosy naturalne, nie sztuczne i nie farbowane. To też jeżeli zdarzy wam się, mili czytelnicy, ujrzeć na balu, spacerze lub w teatrze złotowłosą istotę, powinniście swój zachwyt wyrazić nie wykrzyknikiem: „ach, jakimi pięknymi włosami obdarzyła ją natura!” lecz —: „ach, jak pięknie ufarbowała ona sobie włosy!”.

W roku 1860 sławną była w Londynie taka postać złotowłosa. Była nią kelnerka w jednej z restauracji londyńskich. Twarz miała średnio przystojną, lecz spływające w złotych falach włosy czyniły ją tak piękną, że do restauracji na Oxford-Street ciągnęły procesje ciekawych, żądnych ujżenia jej.

Fryzjerzy ofiarowali jej znaczne sumy za te złociste loki, poeci opiewali ją w swych dytyrambach, a malarze na klęczkach błagali o pozowanie do obrazów; złotowłosa jednak marzyła o lepszej karierze i nie omyliła się wcale w swoich rachubach: zoczył ją raz pewnego gość z za oceanu i zakochawszy się na zabój w jej włosach, ofiarował właścicielce ich swe serce i miljony. Złośliwi potem bardzo trafnie mawiali, że trudno było o lepszy dobór, gdyż złoto połączyło się ze złotem.

O wiele ciemniejszym jest popielato blond kolor, który należy też do bardzo rzadkich; odcień ten jest niezwykle piękny i miewa niekiedy czystozłociste tony,

które atoli są widoczne tylko przy świetle sztucznym. Są też włosy popielato blond bez wszelkich odcieni i kolorem swym zbliżają się niekiedy do barwy opierzenia niektórych ptaków, jak naprz. przepiórki. Takie włosy są stanowczo nie ładne, i twarz okolona takimi włosami musi być albo niezwykle piękną albo też oryginalnie interesującą, aby kazać zapomnieć o włosach.

Ciemny blond czyli tak zwany jasno kasztanowaty stanowi właściwe przejście od koloru blond do czarnego; zbliżony jest bardzo do popielato blond koloru, tak iż niekiedy tylko bardzo wprawne oko może dostrzedz tę różnicę. Ciemny blond należy do kolorów bardzo ładnych i względnie częstych.

Włosy koloru brunatnego dają się najczęściej spotykać u kobiet rasy kaukazkiej. Bez względu na to, iż dużo jest idealnie pięknych szatynek, jednakowoż włosy te pod względem estetycznym nie mogą dorównać nie tylko złotym lecz nawet czarnym włosom, w których lubują się zazwyczaj malarze moderniści. Ci ostatni, na przekór malarzom innej szkoły, utrzymują, że włosy czarne są stanowczo najpiękniejsze, piękniejsze nawet od złotych. Czarnym splotom nie można wistocie odmówić pewnego uroku; nadają się one naprzykład doskonale do twarzy poważnych, majestatycznych, bladych—zupełnie tak samo jak jasne do—młodocianych, okrągłych, różowych twarzyczek.

Czerwone włosy, jak wiadomo, nie cieszą się uznaniem, chociaż w niektórych krajach, jak naprz. w Hiszpanii i Portugalii, są uważane za najpiękniejsze.

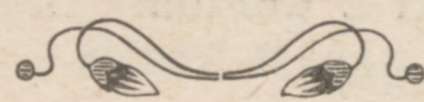
Wyznać też muszę, iż czerwone włosy, o ile nie

są zbyt jasne, lecz mają więcej odcień brunatny (t. zw. złocisto czerwone włosy) należą do bardzo pięknych. W każdym razie ci, co wyśmiewają się z czerwonych włosów i uważają je za wstętne, nie mają najmniejszej racji, albowiem estetyka jest zupełnie odmiennego zdania; najlepiej przekonywają Tycjan i Rubens: postacie przez nich malowane mają włosy koloru czerwonego, i wiadomo, jakim staraniem, jakim mękom poddawały się Wenecyanki dla nadania swym ciemnym włosom płomienistego odcienia, zwanego Tycjanowskim.

O włosach siwych nadmienię tylko, iż niektóre twarze, ujęte w ramy srebrnych włosów, dziwnie pięknieją i łagodnieją. W takich razach byłoby karygodnym z punktu widzenia estetycznego czernić włosy.

Tyle co do barwy włosów. Teraz przejdę do formy czyli układu włosów.

(Dokończenie nastąpi).



Z dziedziny perfumeryj.

Fiołki.

Kto nie zna tych skromnych kwiatków? Kto nie rozkoszował się nimi? Ze wszystkich zapachów najmiłszym jest bez zaprzeczenia zapach fiołków, to też perfumy z tych kwiatów cieszą się zawsze i wszędzie największym uznaniem, bo wistocie trudno o woń sub-

farbę do włosów „Kascha“ tembardziej, że farby do włosów bywają powszechnie stosowane, a niemal $\frac{3}{4}$ całkowitej produkcji — to gwałtowne trucizny dla organizmu, a niszczyciele włosów.

„Kascha“ nie zawiera śladu ołowiu, ani parafenylenlaminu, o czym świadczą liczne analizy, a między innymi badanie tego preparatu przez znakomitego chemika Schlegla.

Omawiając własności farby do włosów, należy również zwrócić uwagę na moment estetyczny, czyli efekt kolorystyczny działania danego preparatu. Dotychczas wyrabiali fabrykanci farby do włosów w czterech odcieniach, co stanowiło trudność w doborze odpowiedniego koloru do barwy danych włosów. Podział odcieni na 4 kolory jest przesadnie pobieżny. Kto miał sposobność obserwowania porównawczego kolorów włosów, ten wie, jak obszerna jest skala ich odcieni. Temu postulatowi odpowiada „Kascha“ w zupełności, albowiem farbę tę przyrządza fabrykant w dziesięciu odcieniach, co z uznaniem podnieść winniśmy dlatego, ponieważ ilościowe dozowanie składników w nieszkodliwym preparacie stanowiło dotąd poważne przeszkody w fabrykacji farb do włosów. Nadmienić wypada, że fabrykant liczył się także z zachciankami modernistycznymi, uwzględniwszy w swym fabrykacie powszechnie dziś pożądane ciepłe tony w jasnych odcieniach. W skali jasnych odcieni znaj-

Przegląd i ocena preparatów kosmetycznych.

(Z lecznicy lekarsko kosmetycznej i pracowni chemiczno-rozbiorowej Dr. L. Lustra w Krakowie).

III.

Farba do włosów „Kascha“

podał Dr. L. Luster.

Zabierając się do pracy nad uświadomieniem czytelników „Kosmetyki“, pragnęliśmy przede wszystkim uchronić ich przed zgubnym wpływem szkodliwych preparatów, jakimi zalewają nas niektórzy niesumieni fabrykanci. Potępieniem szkodliwych fabrykantów z jednej strony, z drugiej natomiast oddaniem należytego uznania rzetelnej fabrykacji, można jedynie wytepić wybryki nielicznej—dzięki czujności władz sanitarnych—garstki niegodziwych producentów. Natenczas bowiem każdy z fabrykantów zapragnie znaleźć się na liście uczeiwych i obierze drogę prawą, o co nie trudno przy olbrzymim rozwoju chemii kosmetycznej w dobie współczesnej. Hołdując tej zasadzie, witamy z zadowoleniem nieszkodliwą a skuteczną

telniejszą i łagodniejszą; woni tej zaledwie dorównać może nawet woń róży — królowej kwiatów.

Uprawą fiołków dla celów perfumeryjno-kosmetycznych trudnią się przeważnie w południowej Francji, zwłaszcza w Nicei; w ostatnich czasach zaczęto też uprawiać ten przemysł i we Włoszech (w okolicach Florencji).

Fiołki nie obfitują w zbytnią ilość wonnych olejków eterycznych, jak naprzykład kwiaty pomarańczowe, tak iż otrzymanie tych olejków z kwiatów fiołkowych bywa połączone zazwyczaj z wielkimi trudnościami i kosztami. Dla celów perfumeryjno-kosmetycznych kwiaty poddawane bywają maceracyi; tą drogą otrzymujemy t. zw. *pomadę fiołkową*, która następnie traktowana wysokiem daje ekstrakt fiołkowy.

W handlu znajduje się ekstrakt fiołkowy t. zw. mieszany (na jeden litr ekstraktu fiołkowego dodaje się 200 gr. nalewki z korzeni fiołkowych i 200 gr. ekstraktu akacjowego).

Ekstrakt fiołkowy odznacza się piękną zieloną barwą i ma tę zaletę, że nie pozostawia żadnych plam po sobie. Zapach jego jest tak subtelny i naturalny, iż trudno go odróżnić od zapachu żywych fiołków. Godnym jest zaznaczenia fakt, że bezwonny oczyszczony spirytus żytniowy lepiej nadaje się do przyrządzenia ekstraktu fiołkowego, niż przedestyłowany z wina wyskok.

Popyt na ekstrakt fiołkowy przewyższa znacznie jego produkcję, to też w handlu częściej spotykamy się z nalewką z kwiatów fiołkowych, niż z czystym ekstraktem; niekiedy też fabrykanci zamiast ekstraktu

dujemy kolor popielato — blond (№ 4 Blond cendré), i jasno-blond (№ 1 Blond doré), których naturalna barwa stawia farbę „Kascha“ na wyżynie pierwszorzędnych wyrobów, z powodu przewyższenia trudności, z którą długo walczone, zanim cel osiągnięto. Oprócz wzmiankowanych kolorów wyrabia fabrykant: ciemno-blond, jasno-brunatny, chatin, ciemno-brunatny i czarny. Odnośnie do ostatniego pochwalam postępowanie fabrykanta, że nie poprzestał na wyrobie szablonowego koloru czarnego, czem skrzywdziłby te kobiety, których główki zdobiły piękne, k r u c z e sploty włosów. Temu postulatowi czyni zadość № 10 o g ł ę b o k i m, czarnym odcieniu.

Jedną z dalszych zalet farby „Kascha“ jest jej *trwałość*, dzięki której wolno pielęgnować skórę i włosy myciem i nacieraniami, bez obawy odbarwienia włosów. Zaleta ta należy do pierwszorzędnych postulatów w przypadkach chorobowego wypadania włosów; w tych bowiem razach przepisujemy — zależnie od wskazań leczniczych — preparaty alkaliczne, względnie kwaśne, w których rozpuszczają się składniki niektórych farb.

Moment ten zmuszał nas do odroczenia farbowania włosów aż do chwili zupełnego wyleczenia danej przypadłości, w którym to czasie czuły się pacjentki poniżone, z powodu widocznej, przedwczesnej siwizny.

używają sztucznej essencji fiołkowej. Dobrą essencję fiołkową przyrządza się podług przepisu następującego:

Ekstraktu akacjowego 100,0
Ekstraktu z pomady różanej 50,0
Nalewki z korzeni fiołkowych 50,0
Ekstraktu z tuberoz 50,0
Olejku z gorzkich migdałów 1 kropla.

Mieszaninę powyższą przesącza się i wlewa do butelki.

Zarówno barwą jak i zapachem mieszanina ta imituje znakomicie ekstrakt fiołkowy. Prócz perfum i wody kolońskiej o zapachu fiołków, z kwiatów tych przyrządza się dużo preparatów kosmetycznych. Największem uznaniem cieszą się następujące:

1) Cold-Cream fiołkowy podług przepisu:

Olejku z kwiatów fiołkowych 100,0
Wody fiołkowej 100,0
Wosku 5,0
Olbrotu 6,0
Olejku z gorzkich migdałów 1 kropla.

2) Ocet toaletowy z zapachem fiołków:

Ekstraktu akacjowego 100,0
Ekstraktu z korzeni fiołkowych 60,0
Esprit de Roses triple 60,0
Essencyi octowej 30% 60,0.

W ostatnich latach ceniono wysoko rude włosy, zwłaszcza w Anglii, o ile nie wpadały zbyt w kolor czerwono-miedziany. Widocznie było to kwestyą chwilowego tylko upodobania, jeśli dziś niemal wszystkie kobiety rudowłose pragną pozbyć się złocistej swej ozdoby. Niektóre utleniają tedy swe włosy na jasno-blond, inne zaś farbują je na ciemno. Pojaśnienie włosów rudych ma tę jedną niemiłą stronę, że różnica w kolorze włosów i brwi zdradza na pierwszorzut oka wykonany zabieg, nawet po przyciemnieniu brwi, gdyż ciemne brwi przy tak jasnych włosach należą do nadzwyczajnych rzadkości.

Te natomiast osoby, które farbują rude włosy na kolor ciemny, spotyka często rozczarowane, ponieważ niektóre farby nie mają własności wnikania w substancję włosa, w następstwie czego prześwieca odcień czerwony, dający w rezultacie z zastosowaną farbą nieokreślony i wysoce nienaturalny kolor.

W tych razach radziłbym zastosować jeden z odcieni brunatnych farby „Kascha“, która kryje w zupełności pierwotny kolor włosów, a jednocześnie da się zastosować do pociemnienia brwi.

Postać, w jakiej fabrykant daną farbę przyrządza, nie powinna dla posługujących się nią być obojętną. Wiadomo, że farby do włosów przyrządza się w postaci pomad, proszków i płynów. Pomady uważam z wielu względów za niepraktyczne, nieestetyczne,

3) Płukanie do ust z zapachem fiołków:

Nalewki z korzeni fiołkowych 250,0
 Wody różanej 250,0
 Spirytusu 250,0
 Olejku z gorzkich migdałów 5 kropel.

4) Puder z zapachem fiołków:

Krochmalu ryżowego 100,0
 Proszku z korzeni fiołk. 25,0
 Olejku cytrynow. 0,25
 Olejku bergam. 1,5
 Olejku goździkowego 1,0.

5) Wonne saszetki z zapachem fiołków:

Korzenia fiołkowego w proszku 100,0
 Drzewa różanego 25,0
 Tataraku 40,0
 Olejku sandałowego 20,0
 Benzoesu 20,0
 Korzenia goździkowego 2,0
 Cynamonu 5,5.

Co się tyczy perfum i wody kolońskiej z zapachem fiołków, to dobre (t. z. drogie) perfumy odznaczają się niezwykłą subtelnością woni, gdyż składa się na nią umiejętna kombinacja rozmaitych (prócz ekstraktu fiołkowego) olejków eterycznych.

i nawet w niektórych przypadkach za szkodliwe. Niepraktyczne są z tego powodu, że zatłuszczają kapełuszki, ręce i pościel, a co ważniejsza, łatwo się ściągają. Nieestetyczne, z powodu nadmiernego połysku włosów i ich zlepiania się w niłą masę, arcy-niemilą dla oka, przyzwyczajonego do podziwiania bujnych i puszystych włosów. Najważniejszym momentem jest ujemny wpływ pomad na normalny rozrost włosów, co się szczególnie uwidacznia w przebiegu chorobowego wypadania włosów.

Faktem jest — co w mej długoletniej praktyce skonstatowałem — że 90% chorobowego wypadania włosów zawdzięcza swą przyczynę jęczeniu nadmierne wydzielającego się tłuszczu z gruczołów łojowych skóry głowy; o ile tedy zasilimy skórę sztucznym tłuszczem, nie mogącym być szesto zmywanym, z powodu obawy przed odbarwieniem włosów, dostarczamy czynnika, potęgującego daną przypadłość.

Dla wyjaśnienia powyższych uwag zaznaczam, że wprawdzie smaruje się włosy pomadą, wszelako dostaje się ona łatwo do skóry.

Technika farbowania włosów proszkami stanowi nader uciążliwą i niemilą procedurę. I tak n. p. polega farbowanie perskie za pomocą Henny i Reng na przyrządzeniu pasty przy pomocy wody i powyższych proszków, którą oblepia się starannie włosy w pokoju

Najlepsze tego rodzaju perfumy produkują perfumerje francuzkie i angielskie, które cieszą się zupełnie zasłużonym uznaniem elegantek całego świata.

Perfumom z fiołków należy się pierwszeństwo zarówno z punktu widzenia higienicznego jak i estetycznego: one posiadają w wysokim stopniu własności pobudzające i orzeźwiające, i zapach ich jest trwały a zarazem łagodny, lekki i delikatny. Naturalnie, iż mowa tu tylko o perfumach dobrych, wyrabianych ze świeżych i niezafalszowanych olejków.

A. D.



Piotr Klejn.

KOSMETYKA ZĘBOW I JAMY USTNEJ.

Czem należy płukać zęby i usta.

(Dalszy ciąg).

Woda kolońska była przez kilka wieków niemal jedynym środkiem dodawanym do płukań, i dziś jeszcze środek ten należy do bardzo ulubionych (ciekawy czytelnik znajdzie o tej wodzie wyczerpujący artykuł w № 1 1906 „Kosmetyki“ p. t. *Woda kolońska*. Tu tylko zaznaczyć muszę jej działanie na jamę ustną. Przede-

o temperaturze 19° (!) a po upływie 2 godzin zmywa się starannie ową skorupę z głowy.

Od tych wszelkich niedogodności wolna jest farba „Kascha“, którą przyrządza fabrykant w dwóch płynach, dających się łatwo zaaplikować, a którą chętnie przyjmują włosy, o ile je poprzednio *starannie* odtłuszczone.

Odtłuszczenie włosów skutecznia się następująco: skórę i włosy myje się skrupulatnie w gorącej wodzie, w której rozpuszczono poprzednio łyżkę zwyczajnej sody, i mydłem używanem do prania bielizny. Po dokładnem spłukaniu mydła w czystej ciepłej wodzie, osusza się skórę i włosy ogrzanym, płóciennym ręcznikiem.

Wzmiankowane mycie stosuje się przed spaniem, celem umożliwienia wyschnięcia włosów przez noc i przygotowania odtłuszczonych włosów na rano.

U osób z nadmierną wydzieliną tłuszczu radziłbym zastosować wytarcie włosów (**rano**) roztworem spirytusu z benzyną (pół na pół zdala od sztucznego światła!) za pomocą waty. Osiągnąwszy zupełną suchość włosów po ulotnieniu się powyższego roztworu, przystępuje się do farbowania podług wskazówek podanych przez fabrykanta w prospekcie, załączonym do każdej flaszki płynu.



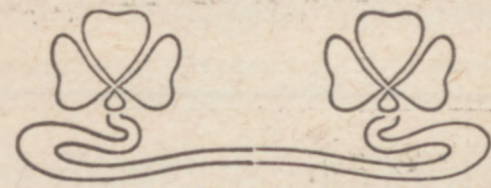
wszystkiem części składowe tej wody—wyskok i olejki eteryczne są nieszkodliwe ale też i nie są przeciwnilne przynajmniej w tym stosunku, w jakim bywają używane, t. j. pół łyżeczki a nawet łyżeczka na szklanę wody letniej przegotowanej. Płukanie takie, dzięki lotności olejków eterycznych, działa na jamę ustną orzeźwiająco i chłodząco, zwłaszcza u osób noszących zęby osadzone na kauczukowych aparatach. Od przymieszki wody kolońskiej płukanie otrzymuje kolor mleczny. Woda ta niekiedy bywa zafalszowana octem ołowianym przez niesumienego fabrykanta a to celem nadania barwy mlecznej wodzie, najczęściej gdy spirytusu jest mało a olejki są liche. Woda taka wówczas nabiera smaku metalicznego i uważana być winna za bardzo dla zdrowia szkodliwą, i dlatego też w. k. nabywać należy w aptekach lub w solidnych, poważnych i znanych ze swej sumienności firmach. Najstosowniejsza jest w. k. poczwórna, ze względu na moc zawartego w niej wyskoku i dodawanych olejków eterycznych.

Woda słona. Tak jak dawniej największem rozpowszechnieniem cieszyła się woda kolońska, tak obecnie wchodzi w użycie woda słona, t. j. fizjologiczny 0.7% roztwór soli, czyli łyżeczka soli kuchennej na szklanę letniej przegotowanej wody, którą dziś nieomal uważać można za środek, że tak powiem, uniwersalny, najdzielniejszy oraz najtańszy do codziennego płukania ust, przydatny zarówno u niemowlęcia, jak i dla niedoleźnych i bezzębnych starców, i obłożnie chorych osób. „Łyżeczka soli“ podnosi wartość bakterjobójczą (co doświadczalnie stwierdzono) każdego nieomal płukania. Dlatego też nie odciągając nikogo od jego długoletnich nawyknień do rozmaitych ulubionych „eliksirów“, radzę każdemu dosypywać do każdego już gotowego płukania choć szczyptę soli. Z początku będzie to coprawda niemiłe, lecz stosując to *à la longue*, można się przyzwyczaić. Usilnie przeto starać się należy, ażeby dziatwa, w okresie rozwijania się, płukała swe usta wyłącznie tylko wodą słoną, najłatwiej bowiem przyzwyczajać tylko można od dzieciństwa. Sól k. jest to środek, który łatwo można mieć pod ręką i w domu i w podróży, i nigdy go nie zbraknie. Jest to środek *par excellence* nieszkodliwy, ani dla zębów, ani dla błon śluzowych we właściwym roztworze; jest przeciwnilny i bakterjobójczy; względnie ma dobry smak i przyjemny zapach (o ile dolano wody kolońskiej lub innego płukania). Że sól działa przeciwnilnie i niszczy nawet roślinność, o tem zresztą każdy przekonać się może, podlewając roślinę lub drzewko wodą słoną; w krótkim czasie zauważyć można, że roślina lub drzewo traci swe liście, kwiaty i owoce, i w następstwie obumiera i usycha. Każdemu również wiadomo, że sól zabezpiecza mięso i niektóre najbardziej ulegające rozkładowi potrawy od psucia się i gnicia. To samo więc zapobiega nie od psucia i rozpadu ciał ulegających gniciu odbywa się, dzięki traktowaniu solą, i w jamie ustnej. Dalsze badania nad doniosłością wpływu wody słonej na odkażanie i uzdrowotnienie jamy ustnej są w pracowniach

uczonych odontologów w pełnym toku, i we właściwym czasie „Kosmetyka“ nie omieszka z rezultatami podzielić się z szanownymi czytelnikami. Amerykanie już od pewnego czasu rugują słodycze i miękkie pieczywo, a w ich miejsce wprowadzają razowiec jako czynnik zapobiegawczy z jednej, a płukanie wodą słoną z drugiej strony. Tam więc na żuciu i wodzie słonej opiera się współczesna higiena i kosmetyka zębów i jamy ustnej. Niepłonną mam nadzieję, że dobry przykład z za oceanu długo na siebie nie da czekać, i u nas znajdzie coraz liczniejsze zastępy, które pójdą w ich ślady.

Woda utleniona. Jest to bezbarwny płyn silnie działający, przeciwnilny, i odwaniający, stosuje się w roztworze wodnym 1—3%, 3% wodny roztwór działa jak 1‰ sublimat i służy także do odbarwiania zębów. Płyn ten musi być szczelnie zamknięty. Sprzedaje się w roztworze 10—15%. A ponieważ w roztworze łatwo się rozkłada, przeto dodaje się doń kwas solny, który znów ujemnie oddziałuje na zęby. Środek ten działa silnie utleniająco, wstrzymuje rozwijanie się bakteryj już w roztworze 1:8000 a wyjąławią usta w 10% roztworze w ciągu 10—15 minut. W. u. działa ujemnie na zęby, gdy w silnem rozcieńczeniu używana jest przez czas dłuższy. Niemniej drażni ona błonę śluzową jamy ustnej i ma smak nieprzyjemny. Jest więc tylko dobrym środkiem w rękach lekarza i do codziennego użytku wcale się nie nadaje.

(D. c. n).



Dyskusja w sprawie reformy stroju kobiecego.



XIII.

Gdy kobieta, malując buzię lub farbując włosy, pyta, czy jej z tem do twarzy — postępuje słusznie; gdy wkłada na głowę nowy kapelusz lub zmienia fryzurę — powinna też zapytać, czy jej z tem do twarzy, lecz gdy konferuje z gorsciarką lub z krawcową w sprawie nowej sukni i gorsetu — nie powinna pytać, czy jej w tem do twarzy, powinna się natomiast zastanowić, czy jej w tem do ciała. *Do ciała* — powtarzam, gdyż kobiety stanowczo zbyt wiele myślą o twarzy, zbyt wiele poświęcają jej czasu, starani i pieniędzy, z ujmą dla całego ciała, a przecież zdrowa dusza znajduje się w zdrowem ciele, a nie na ładnej twarzy.

Biedne kobiety! Pomimo wszelkiej walki o swobodę, pomimo wiejące zewsząd prądy liberalne, nawet gdy w końcu uzyskają tak upragnione równouprawnienie, pozostaną wiecznymi niewolnicami... mody i męzczyzn. Bo proszę, dla kogoż stroi się kobieta? Czy dla siebie? Przenigdy! Dla mody i dla męzczyzn.

Czas już wielki wyzwolić się z tego poniżenia; czas już wielki zerwać ze spleśniałą rutyną; należy pójść za głosem rozsądku i szukać wzorów dla sukni nie w modnych jour-

nal'ach, lecz we wskazówkach i poradach lekarzy i estetyków.

Do was, więc zwracam się, panowie lekarze i malarze, dla których zdrowie i piękność kobiet nie mogą i nie powinny być rzeczą obojętną, — dajcie nam wzór stroju **hygienicznego i estetycznego** zarazem.

Monachium.

Anna M.

XIV.

Podzielając zupełnie słuszne uwagi i utyskiwania p. Zofii Pruskiej, uważam, iż *clou* reformy stroju kobiecego polega na wyrzuceniu za nawias spódnicy, która (zwłaszcza długa z tak zwanym trenem czyli ogonem) jest prawdziwym utrapieniem dla nas. Na samą myśl, iż ten ruchomy dodatek na spacerze w słotę lub podczas kurzu należy podtrzymywać ręką, odechciewa się wszelkiego korzystania ze spaceru. Zamiana spódnicy na coś w rodzaju ineksprimabli cyklistowskich uważam za racjonalne zarówno ze względów higienicznych, jak i estetycznych. Z początku zapewne strój taki wyda się ekscentrycznym, lecz powoli, gdy oko się przyzwyczai, wszystkie kobiety chętnie go przyjmą.

Drugą palącą sprawą jest ten nieszczęśliwy gorset. A jednak tak łatwo można się obejść bez niego. Zamiast bluzki można nosić coś w rodzaju żakietu lub kurtki męskiej, w połączeniu z kamizelką. Można im nadać krój, odpowiednio do kształtów ciała, przez co biust trzymany będzie w korbach należytych. Z akcesoriów stroju kobiecego powinny być stanowczo wykluczone wszelkie podwiązki, kołnierze, paski oraz inne zbyteczne rzeczy.

A. Krajewska.

Odpowiedzi Redakcji.

Janinie. 1) Wskazane byłyby naparzenia twarzy i masaż.

2) Boroxyl podług wskazówek podanych w № 13 „Kosmetyki“.

3) Mydło alkaliczne № II. 4) Pudru nie używać.

„Nieszczęśliwej“. 1) Nie pudrować. 2) Mitin-crème.

3) Myć twarz raz dziennie (bez mydła). 4) Można stosować.

„Anieli“. 1) Środek mało skuteczny. 2) Wcierać w skórę.

„Siwiejącej szatynce“. W numerze dzisiejszym.

„Stalej czytelniczce“. 1) Radykalnie tylko elektroliza. 2) Mydło alkaliczne № II. 3) Należy poznać przyczynę tego objawu (czy nie stosowane były przedtem jakieś środki szkodliwe?). 4) W № 1 r. 1906 był podany przepis.

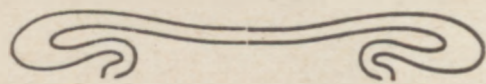
P. B. w Saratowie. 1) Mało skuteczny. 2) We wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 3) Zawiera lapis.

Jaskółce. Lesista lub góraska miejscowość.

Wdzięcznej. 1) Masaż jest wskazany. 2) Preparat nieszkodliwy. 3) Mało skuteczny.

Anatolowi. 1) Zakładów takich jest w Warszawie kilka, adresy w rubryce ogłoszeń. 2) Zawiera ołów.

Szatynce. 1) Woda letnia. 2) Masaż. 3) Zawiera lapis, 4) Woda utleniona działa wybielająco.



Najwyższa nagroda na Wystawie Wszechświatowej w S. Louis 1904 r.

Nieporównane dla utrzymania piękności skóry

KALODERMA

KALODERMA-GLICERYNA :: KALODERMA-MYDŁO
KALODERMA-PUDER.

F. WOLFFI & SYN w KARLSRUHE



oryginalna wielkość.



wywabiający plamy ołówek.

PRECZ PLAMY!

Śzczoteczka z marką „czarna głowa“ wywabia zadziwiająco prędko wszelkie plamy, jak to: z piwa, tłuszczu, błota, farb, smarowideł i t. p., nie niszcząc materji. Do otrzymania we wszystkich aptekach, składach aptecznych i galanteryjnych po cenie 20 kop. za sztukę. Jedyny Fabrykant: Hans Schwarzkopf, Berlin-Charlottenburg 2.

LECZNICA

Elektoralna 32.

Porady lekarskie w chorobach **skóry i włosów**, od 3—4 codziennie, prócz Niedziel i Świąt.

ROSTOL

wyłącznie roślinny, wypróbowany środek, usuwa radykalnie łupież, wstrzymuje wypadanie włosów już po kilkurazowym użyciu, powoduje szybki i silny porost. **Flakon 85 kop.**, w składach aptecznych i perfumerjach. Duży flakon w cenie 2 rb. wysyła skład hurtowy: St. Stein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 100. Telefon 184.63.

Najtańsza i najobfitsza ilustracja narodowa

Biesiada Literacka

POD REDAKCYĄ

Wład. Maleszewskiego i M. Synoradzkiego.Wydawca: *Albin Józef Niemira.*

Obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową, wiedzę gruntowną w formie popularnej, politykę, wychowanie, słowem wszystko, co stanowi potrzebę umysłu inteligentnego. **Szczególniej uwzględnia dzieje ojczyste.**

Z początkiem roku 1907 „Biesiada“ drukuje powieści: Maryana Gawalewicza „Wir,“ na tle zamętu społecznego; historyczną — Wiktora Gomulickiego „Kurpieje,“ na tle powstania listopadowego; społeczną — Maryi Rodziewiczówny „Tak zwani głupi“ i „Obywatel“. Opowiadania historyczne: Maryana Dubieckiego „Cienie przeszłości“, wspomnienia z r. 1863; Aleksandra Kraushara „Z pamiętnika“; Michała Synoradzkiego „Litwa w dobie ostatniego powstania“ i „Sprawy unickie na Litwie i Rusi“; felietony społeczne Kazimierza Bartoszewicza. Władysława Fabskiego, Ursyna i innych.

Wszyscy całorocznymi prenumeratorem „Biesiady“ otrzymają w r. 1907 **bezpłatnie premium-pamiątkę**: dzieło ilustrowane pod tyt. „Polacy na polu chwały,“ zawierające szereg opowieści dziejowych z okresu porzbiorowego. Dzieło to będzie niejako skarbcem narodowej ofiarności, zasługi i bohaterstwa.

WARUNKI PRENUMERATY:*„Biesiada Literacka“*

w Warszawie: Rocznie rb. 5, Kwartalnie rb. 1.25.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, Kwartalnie rb. 1.50.
Zagranicą: Rocznie rb. 8, Kwartalnie rb. 2.

„Biesiada Literacka“ z „Wieczorami Powieściowymi“

w Warszawie: Rocznie rb. 6.50, Kwartalnie rb. 1.63.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 8, Kwartalnie rb. 2.
Zagranicą: Rocznie rb. 10, Półrocznie rb. 5.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Warszawa, Pl. Warecki 4.**
Na żądanie Administracya „Biesiady“ wysyła numer okazowy bezpłatnie.

„Dziennik Kijowski“

pierwsze i jedyne codzienne pismo polskie na RUSI, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym, wychodzi pod odpowiedzialną redakcją **Włodzimierza hr. Grocholskiego** i pod kierownictwem **Joachima Bartoszewicza.**

≡ „Dziennik Kijowski” ≡

wychodzi codziennie, oprócz dni poświęconych.

Redakcyja dokłada wszelkich starań, ażeby „**DZIENNIK KIJOWSKI**“ dał pełny obraz życia i pragnień społeczeństwa polskiego na Rusi.

Jednocześnie **dział korespondencyjny** zarówno ze wszystkich centrów polskich, jak i z większych miast i stolic europejskich jest znacznie rozszerzony.

Wprowadzony jest w „Dzienniku Kijowskim“ **dział ekonomiczny**, przez fachowych recenzentów zasilany.

W dziale naukowym i literackim „Dziennik Kijowski“ ma przyręczone współpracownictwo pierwszorzędnych sił, z których wymienimy: Aleksandra Jabłonowskiego, Elżę Orzeszkową, Wł. Reymonta, Fr. Rawity-Gawrońskiego, J. Żuławskiego, Władysława Jabłonowskiego, Edwarda Paszkowskiego, Antoniego Potockiego i innych. Prócz wymienionych „Dziennik Kijowski“ zapewnił sobie współpracownictwo wielu poważnych sił publicystycznych, naukowych i literackich.

Warunki prenumeraty:

	rocznie	półrocz.	kwart.	mies.
W Kijowie i z przesyłką pocztową rub.	8.—	4.50	2.50	— 85
Za granicą „	14.—	7.—	4.—	—

==== Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop. ====

N.4711

WODA LILIOWA

Eau de Lys

BIAŁA, RÓŻOWA
i ŻÓŁTA;

uznana powszechnie jako doskonały środek toaletowy DO MYCIA TWARZY

UTRZYMANIA ŚWIEŻOŚCI i MŁODOŚCI ORAZ DO USUNIĘCIA PIĘGÓW WSZELKICH NIECZYSTOŚCI CERY

FERD. MÜLHENS
w Kolonii nad Renem i w Rydze.

Shampoo Américain

„SANADERMA“

Najtańszy środek do mycia głowy, niszczy łupież, zapobiega wypadaniu włosów, nadaje miękkość i puszystość.

Cena paczki tylko 20 groszy.

Sprzedaż w Składach Aptecznych, Aptekach i Perfumerjach.

Wyłączny Reprezentant:

T. Łastowiecki-Chmielna 112.

Niezawodne środki (bez żadnej blagi :

Przeciw zmarszczkom: Maski młodości. Przepaski na czoło i na zbyt ni podbródek. Wanny parowe i przyrządy do samomasażu twarzy. Przeciw otyłości „Jodhyrine“ D-ra Deschamp oraz angielskie mydło „Gossa“ na schudnięcie dowolnej części ciała. Na piękny rozwój biustu „Lait Vegetale d'Apy“ oraz aparaty pneumatyczne do masowania piersi D-ra Lupera. Duński „Mos-Balsam“ na porost włosów. „Seré sourcilière“ na porost brwi i rzęs. „L'arti-Boltos“ na wągry. „Epilatoire des Sultanes“ na usunięcie włosów. „Lustr-ite“ idealny błyszcz do paznokci i napastrki do zwięzienia tychże. Rękawiczki kosmetyczne od rb. 2 kop. 50 para. Wody na włosy na kolor złoty i mahoniowy. Farby na odcień żądany. Fianela w trzech zapachach oraz niezwykle wybór pięknych stylowych grzebieni ozdobnych po cenach najniższych poleca:

Magazyn nowości
kosmetyczno-perfumeryjnych **W. Paszkowskiego**
Marszałkowska 109, róg Chmielnej. tel. № 7568. Wysyła pocztą.

Od kaszlu i chrypki

zalecają lekarze

Fay'a prawdziwe Sodeńskie mineralne pastylki.

Cena pudełka 70 kop. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. **Żądać wyraźnie zielonych pudełek z objaśnieniami w jęz. polskim i rosyjskim.**